

Jerzy Swędrowski

Program formacji religijnej wiernych i kształtowanie postaw według biskupa Stanisława Karnkowskiego

Studia Włocławskie 7, 369-384

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SWĘDROWSKI

**PROGRAM FORMACJI RELIGIJNEJ WIERNYCH
I KSZTAŁTOWANIE POSTAW
WEDŁUG BISKUPA STANISŁAWA KARNKOWSKIEGO¹**

1. Rys biograficzny

Stanisław Jan Karnkowski urodził się 10 maja 1520 r. w Karnkowie koło Płocka.² Był synem Tadeusza i Elżbiety z domu Olszewskiej. Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Junosza. Protoplastą rodziny był Jan Karnkowski, odznaczony w 1491 r. przez króla Jana Olbrachta starostwem głogowskim.³ Mimo szlacheckiego pochodzenia późniejszy prymas w młodości „chował się ubogo”.⁴ Niektórzy biografowie podają, że musiał korzystać, wraz z wieloma biednymi studentami, z ofiar klasztornych. Jednocześnie zaznaczają wielki rozwój intelektualny, wynikający z wrodzonych zdolności połączonych z pracowitością. Potwierdzał to wielokrotnie późniejszy prymas w słowach: „patrzcie, te ręce kiedyś w piecu paliły, a teraz królów moszczą i koronują. Te nogi boso chodziły, a teraz pierwszą w ojczyźnie prymacjalną godność noszą. Wiedzieć zkąd mi to? Szczerze mówię, żem się najpilniej o dochowanie niewinności starał, żem się w książce miłował”.⁵

W 1539 roku rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej. Tutaj poznawał prawo rzymskie pod kierunkiem Piotra Roizjusza, prawnika i pisarza przybyłego z Hiszpanii. W 1545 roku opuścił Kraków, aby dalej – dzięki pomocy stryja Jana, biskupa kujawskiego – kształcić się w Padwie i Wittemberdze. Do Polski powrócił z doktoratem obojga praw. W 1550 roku rozpoczął pracę w królewskiej kancelarii jako sekretarz biskupa Jana Drohojowskiego.

Życie na dworze króla Zygmunta Augusta otwierało drogę do aktywnego udziału w życiu politycznym i kulturalnym Rzeczypospolitej. Kariera przyszłego prymasa wiązała się z otrzymywanymi beneficjami i godnościami. Stanisław Karnkowski dzięki wsparciu kanclerza Jana Ocieskiego, jak również dzięki „głębokiej nauce, bystremu rozumowi, prawości charakteru oraz głębokiej powadze”⁶ szybko otrzymywał przepowiadane mu godności.⁷

W 1558 roku objął kanonię kolegiaty w Wieluniu. W tym samym też roku został prałatem-scholastykiem gnieźnieńskim. Kolejne lata przyniosły młodemu prałatowi godność kustosa kapituły w Gnieźnie i scholastyka w kolegiacie łęczyckiej. Wkrótce otrzymał miejsce w kapitule krakowskiej. Był także kanonikiem kolegiaty w Warszawie. Na formularzu przywileju nadanego rodzinie Ostrorogów z 1564 r. Stanisław Karnkowski podpisał się jako „referendarz wielki koronny” oraz kanonik gnieźnieński i wileński.

Będąc referendarzem wielkim koronnym (od 1558 r.) i sekretarzem wielkim koronnym (od 1563 r.), miał duży wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej. W latach 1568-1570 przewodniczył komisji sejmowej ds. Gdańska, nazywanej Komisją Karnkowskiego, ze znakomitym skutkiem, ponieważ zdołano uchwalić *Status seu constitutiones Carncovianae*, utrwalający m.in. zwierzchnie prawa Polski do Gdańska. Badacze historii związanej ze sprawami bałtyckimi podkreślają wielkie zasługi autora *Statutów* umacniających władzę królewską nad miastem. Problem polityki morskiej pozostał dla niego bardzo istotny, bowiem jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią ostrzegał Zygmunta III, aby nie dopuścił do oderwania Prus od Korony.⁸

Mimo posiadania wielu beneficjów i godności kościelnych dopiero w 44 roku życia, 24 grudnia 1564 r., przyjął święcenia kapłańskie. Pod wpływem kard. Stanisława Hozjusza zdecydowanie opowiedział się za reformą Kościoła zgodnie z postanowieniami Soboru Trydenckiego. Potwierdził to w czasie sejmu w Piotrkowie w 1565 roku. W roku 1564 był posłem królewskim w Wiedniu, pertraktując w osobistych sprawach dotyczących króla i Katarzyny Austriaczki. W następnym roku w Piotrkowie opowiedział się po stronie legata papieskiego Jana Franciszka Commendone.

2. Realizacja postanowień Soboru Trydenckiego we Włocławku

W 1567 roku zmarł biskup kujawski Mikołaj Wolski. Król Zygmunt August przedstawił na to stanowisko Stanisława Karnkowskiego, a papież Pius V kandydaturę zatwierdził pod datą *Calendis Octobris* 1567 roku. Ingres do katedry we Włocławku odbył tego samego roku.

Nowo mianowany pasterz nie był zachwycony stanem swojej diecezji. W liście do kard. Stanisława Hozjusza pisze, że zastał tutaj „ambonę bez kaznodziei, trybunał biskupi bez sędziego surogota, konfesjonały bez spowiedników, chór bez śpiewu, ołtarze bez obsługi, szkołę bez rektora, szpitala bez prowizji i prowizorów; prałatów i kanoników niewielu i to bez reguły; kler bez karności, miasto bez porządku, wiernych w niemoralności i zepsuciu pogrążonych, kościół pełen szpar, budowle i sam zamek, mieszkanie biskupa w ruinie”.⁹

Rozpoczął swoje rządy w czasie odnowy po Soborze Trydenckim. Zdecydowany wpływ wywarł na niego wspomniany już biskup warmiński Stanisław Hozjusz, który jeszcze przed Soborem ogłosił i wydał drukiem katolickie wyznanie wiary. Jego *Confessio fidei catolicae christianae*, które do czekało się 30 wydań i tłumaczeń na języki: polski, niemiecki, francuski, włoski, angielski, a nawet arabski i ormiański, stało się podstawą doktrynalną odradzającego się Kościoła. W roli legata papieskiego uczestniczył on w ostatnim etapie Soboru Trydenckiego, a swoją postawą reprezentował styl wypracowany przez arcybiskupa Mediolanu Karola Boromeusza.¹⁰

Biskup Karnkowski dostrzegał potrzebę zdecydowanej pracy na rzecz reformy Kościoła. Jedną z przyczyn słabości Kościoła kujawskiego było rezydowanie biskupa poza terenem diecezji, w Wolborzu. Dlatego nowy biskup urządził swoją rezydencję również we Włocławku. Działalność prawodawczą łączył z duszpasterską. Rozpoczął wizytacje kanoniczne, stwierdzając wielkie zaniedbania wśród duchowieństwa i świeckich. Zaraz na początku zwołał synod diecezjalny na temat wprowadzenia w życie uchwał Soboru Trydenckiego. W trosce o dobre przygotowanie duchowieństwa erygował w 1568 roku Seminarium Duchowne we Włocławku dla 24 kleryków, wyznaczając jednocześnie odpowiednie uposażenie. Bardzo energicznie zajął się odnową swojej diecezji, szczególnie w jej północnej części z Gdańskiem włącznie. Na wakujące urzędy powoływał duchownych zdatnych do nauczania i obrony wiary katolickiej.

W czasie reformacji opustoszały klasztory, między innymi w Radziejowie, Nieszawie i Inowrocławiu. Także kolegiata w Kruszwicy, wcześniej pierwszy kościół diecezji, była pozbawiona duszpasterzy. Wiele parafii było nieobsadzonych przez długie lata. Staraniem Karnkowskiego zbudowano kościoły we wsiach biskupich Grabicy i Brodni oraz kaplicę w Pirkowie. Odebrano z rąk protestanckich kościoły w Szpetalu, Boniewie, Piaskach, Czczewie, Lalkowie, Brzozowie i Pucku na Pomorzu. Odbudowano i poświęcono kościół Św. Wojciecha, spalony 28 lat wcześniej. Odebrano także kościół Dominikanów.¹¹

Karnkowo, rodzinna miejscowość biskupa, doczekała się murowanego kościoła w miejsce drewnianego. Budowa trwała tylko siedem tygodni, zgodnie z obietnicą złożoną królowi Stefanowi Batoremu. Król wracając z Gdańska zobaczył nowo wybudowany kościół w Karnkowie.¹²

Protestantyzm znacznie osłabił pozycję Kościoła na Pomorzu. Z tego względu Karnkowski ustanowił oficjała gdańskiego oraz pomorskiego i utrzymywał go własnym kosztem. Podobniełożył na kaznodzieję niemieckiego w Gdańsku i utrzymanie plebanów pracujących w kościołach odzyskanych od protestantów.¹³ W 1570 roku opracował szczegółowy plan kampanii an-

tyreformacyjnej. Dla usunięcia nadużyć i godnego sprawowania sakramentów wydał drukiem wspólnie z bpem Marcinem Kromerem, koadiutorem warmińskim, *Agendorum Ecclesiasticorum liber in usum provinciae Gnesnensis conscriptus per Stanislaum Carncovium, Episcopum Vladislaviensem* (Coloniae 1579) – rytuał obrzędów liturgicznych zgodnych z wzorami soborowymi, zatwierdzony przez synod prowincjalny dla wszystkich diecezji.

Jedną z głównych przyczyn odchodzenia od wiary katolickiej była ignorancja religijna, dlatego ułożył i wydał dla swojej diecezji obszerny katechizm w języku polskim pt. *Katechizm Rzymski, to jest nauka chrześcijańska za rozkazaniem Concilium Trydenckiego i Papieża Piusa V wydana po łacinie, a teraz na polskie pytania i odpowiedzi przełożona* (Kraków 1569), który wkrótce rozpowszechnił się w całym kraju. Według Korytkowskiego, on nakłonił Jakuba Wujka do przetłumaczenia całej Biblii na język polski, a także napisania dzieła *Postilla Catholiczna tho iest Kazania na każde święto*.

Biskup wrocławski zdawał sobie sprawę, że reforma posoborowa musi być związana z systematycznym nauczaniem podstaw wiary i wychowaniem młodzieży w duchu religii. Jego podręcznik kaznodziejski, jak i późniejsze kolekcje kazań miały być pomocą w głoszeniu misji ludowych, kazań polemicznych i katechetycznych. Oprócz pomocy ogłaszanych drukiem organizował na swoim dworze biskupim spotkania z duchowieństwem, zachęcając do nauki i pogłębienia znajomości prawd wiary. Służyć temu miało czytanie i wspólne dysputy.

Historycy zaliczają Karnkowskiego do „najbardziej wykształconych biskupów polskich XVI wieku”.¹⁴ Jego działalność pasterska, jak i dyplomatyczna postawiła go w rzędzie najpoważniejszych kandydatów na stolicę prymasowską. Potrafił on zachować niezależność wobec władcy i wpływać na kształtowanie wydarzeń dla dobra Kościoła i Rzeczypospolitej. Świadczy o tym sprzeciw wobec rozvodu króla i zawarcia kolejnego związku z Barbarą Giżanką.¹⁵ Nuncjusz papieski Franciszek Commendoni zaświadcza w swoich listach kierowanych do Stolicy Apostolskiej o „wielkich cnotach i zaletach” przyszłego prymasa, upatrując w nim „rękojmię dobra powszechnego”.¹⁶

3. Podręcznik kaznodziejski dla duszpasterzy

Biskup Karnkowski dał się poznać jako pasterz rozumiejący potrzeby duszpasterskie swojej epoki, dostrzegający zagrożenia dla wiary. Uważał, że najlepszym sposobem przeciwdziałania tym zagrożeniom będzie pozytywny wykład prawd objawionych, interpretowanych i wyjaśnianych w duchu nauki Soboru Trydenckiego. Dlatego w dwa lata po objęciu biskupstwa wrocławskiego opublikował podręcznik kaznodziejski pt. *Napominania potrzebne*

i zbawienne, których wszyscy plebani w Kujawskim i Pomorskim Biskupstwie przy świętości kościelnych sprawowane używać mają [...] krótko polskim językiem opisane. Książka ta doczekała się trzech wydań w Krakowie w drukarni Mikołaja i Stanisława Scharfenbergów (1569, 1570, 1577).¹⁷

Zwracając się do proboszczów, zwanych w tekście „plebanami”, jak również całego duchowieństwa w biskupstwie kujawsko-pomorskim, biskup kreśli najpierw katastrofalny stan duszpasterstwa w diecezji: „Ale to nam też dobrą myśl psuje i serce nasze przeraża, iż widzimy was plebani biskupstwa naszego bardzo być w pilności, nabożeństwie i pobożności oziębłe. Bo jedni urząd swój opuścili, a nic oń prawie nie dbają, drudzy sprawować go nie umieją; trzeci zaś tak go sprawują, że mały z niego Pańskie owieczki i oni sami pożytek, a my wielką żalność odnosić musimy”.¹⁸ W celu poprawy tej sytuacji poleca duchowieństwu przy udzielaniu sakramentów wygłaszać zawarte w podręczniku nauki. Przewiduje również możliwość ich odczytywania. „Przeto chcemy to mieć po wszystkich plebanjach biskupstwa naszego, aby każdy przy swym kościele napominania takowe w pogotowiu zawždy miał, a często i przy udzielaniu Sakramentów św. używał opowiadając, albo przeczytając ludziom to co który sakrament znaczy”.¹⁹

Układ podręcznika

Podręcznik kaznodziejski podzielony został na pięć części i obejmuje 53 strony tekstu zawierające osiem kazań. Najpierw Karnkowski umieszcza kazania dotyczące sakramentu chrztu. Pierwsza nauka zatytułowana jest: *Napominanie do ludzi przy Krzcie świętym*.²⁰ Druga wyjaśnia sens obrzędów chrzcielnych i opatrzona jest uwagą: „Jeśliby czas zniósł, może też kapłan tę naukę o Krzcie Świętego obrzędziech przeczytać”.²¹

Z kolei następuje kazanie pt. *Napominanie i namowa ku spowiedzi i pokucie*. Jest to tekst pouczenia przed spowiedzią, a na początku drugiej nauki autor umieścił zalecenie: „A kiedy się wypowiada niech kapłan mówi”.²² Są to słowa wzywające do wytrwania w dobrym, aby sakrament wiary w miłosierdzie Boże przemieniał życie chrześcijanina.²³

Trzecie kazanie obejmuje 7 stron druku (s. 27-33) i zostało zatytułowane: *Napominania ku pożywaniu Ciała Pańskiego*.

Część czwarta poświęcona jest sakramentowi chorych. Kazanie o tym sakramencie nosi tytuł *Napominanie chorego ku świętemu ostatniemu mazaniu*. Ponadto na końcu tej części znajduje się pouczenie w formie adhortacji pasterskiej opatrzone uwagą: „Odprawiwszy święte mazanie y modlitwy przystojne ma kapłan do chorego tak mówić odchodząc”.²⁴

Wreszcie część piąta została poświęcona sakramentowi małżeństwa. Kazanie nosi tytuł *Napominanie tych, którzy wstępują w małżeństwo*. Zostało

ono w swojej strukturze oparte na rytuale zwanym *Agendą*, opracowanym wcześniej i wydrukowanym dla diecezji kujawsko-pomorskiej. Kazanie obejmuje teksty dogmatyczne dotyczące treści związanych z rolą i znaczeniem sakramentu małżeństwa w Kościele. Z kolei następuje pouczenie „młodzieńca” oraz „białej głowy”. Tekst kończy się zwrotem do słuchaczy zatytułowanym: „Po tym do ludzi niech tak mówi”.²⁵

Sposób przepowiadania

Poszczególne *Napominania* zwykle rozpoczynają się zwrotem do słuchaczy. Karnkowski po mistrzowsku wykorzystuje tu figurę retoryczną zwaną dialogiem wirtualnym. Polega ona faktycznie na monologu głoszącego słowo Boże, chociaż słuchacz odnosi wrażenie, że kaznodzieja prowadzi z nim rozmowę.

W kazaniach Karnkowskiego zwrot do słuchacza zawsze posiada charakter personalny, konkretnie zaadresowany do grupy wiernych, a niekiedy wprost do indywidualnego odbiorcy. Autor traktuje słuchacza w sposób osobisty i bardzo bezpośredni, daleki od anonimowości. Jest świadomy, że adresatem jego słów jest konkretna osoba lub grupa wiernych, za którą ponosi odpowiedzialność pasterską. W zakończeniach odwołuje się do osoby Jezusa Chrystusa albo do Trójcy Świętej. *Napominanie ku pożywaniu Ciała Pańskiego* arcybiskup kończy słowami: „aby cię umocnił we wszystkim dobrym, a dał ci po tym wesela użyć w niebieskiej chwale swej. Którego racz nam wszystkim Panie Boże użyzczyć. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen”.²⁶ W *Napominaniu przy małżeństwie* autor życzy swoim słuchaczom: „A poty żywota błogosławionego dostać mogli, który wam racz dać z nami wszystkimi Panie Boże w Trójcy Jedyny Ojcie, Synu i Duchu Święty. Amen”.²⁷

Teksty kazań ułożone są w oparciu o Pismo Święte. W porównaniu z typowymi kolekcjami XVI wieku kazania te nie zostały nadmiernie nasycone cytatami biblijnymi, a wtrącone w narrację makaronizmy nie rażą ucha.²⁸ Piękna polszczyzna prymasa Karnkowskiego posiada wszystkie zalety języka epoki. Kazania obejmują od pięciu do dwunastu stron druku. Z duszpasterskiego punktu widzenia nie nużą słuchacza, a raczej rozwijają w nim poczucie głodu słowa Bożego i chęć dalszej refleksji religijnej. Karnkowski stosuje tu zasadę zwężłości w proklamacji prawd wiary, przy czym zostawia duszpasterzom swobodę w korzystaniu z materiału kaznodziejskiego. Do proboszcza należy osąd, czy jeszcze należy mówić, czy zakończyć: „Jeśli by czas zniósł”.²⁹

4. Program duszpasterski zawarty w podręczniku

Każde z ośmiu *Napominań* stanowi zwartą całość i może być traktowane jako osobne kazanie. Jednak z uwagi na tematykę, należy zauważyć, że jest to

cykl, który ułożył Karnkowski w oparciu o pięć sakramentów odgrywających kluczową rolę w życiu chrześcijanina. W układzie omawianej kolekcji są to sakramenty: chrztu, pokuty, Eucharystii, namaszczenia chorych i małżeństwa.

Chrzest

Pierwsze kazanie zostało zatytułowane *Upominanie do ludzi przy Krzcie świętym*. Stanowi ono podstawę omawianej kolekcji i omawia rolę oraz znaczenie chrztu, a także wyjaśnia obrzędy chrzcielne. Po serdecznym zwrocie do słuchaczy: „Gdyżeście się najmilejsi bracia zeszli na tej sprawie świętej”,³⁰ Karnkowski bezpośrednio odwołuje się do kerygmatu biblijnego: „Wiecie z Pisma św. albo słuchacie, iż dla przestępstwa pierwszych rodziców w Raju, wszyscy ludzie, którzy się aż do tych miast z męskiej i niewieściej płci rodzili, rodzą i potym rodzić będą skoro od matki swojej żywota. Już są grzechem pierworodnym zaraze- ni, w szkaradzie zmazani... a mocy szatańskiej poddani”.³¹

Następnie wyjaśnia teologiczne znaczenie Wcielenia Syna Bożego i Jego przyjście na świat w celu „wyrwania człowieka z mocy szatańskiej... od ukrytych grzechów i potępienia wiecznego”.³²

Chrzest jest fundamentem, wprowadza w tajemnicę wiary i otwiera drogę do zjednoczenia z Bogiem.³³ Przypomina o tym kaznodzieja w słowach: „Jasnać jest obietnica Pańska, kto uwierzy a ochrzczi się ten zbawion będzie”.³⁴ W kolejnych zdaniach wyjaśnia powiązanie między sakramentem chrztu a zbawieniem. Przytacza fakty udzielania chrztu przez Apostołów: „Piotr chrzczył Corneliusza... Paweł cały dom stróża swego... krzczył też Samarytany Święty Filip... krzcili i inni Apostołowie, bo wiedzieli, co na tym sakramencie zależy, wiedzieli że jest gruntem wiary”.³⁵

W dalszej części autor omawia korzyści duchowe płynące z przyjęcia tego sakramentu: „Wielkieć to dobrodziejstwa Boże, które nam użyczone bywają przez Krztu Świętego przyjęcie”.³⁶ Dobro to powinno wywoływać uczucie wdzięczności do Boga. Karnkowski próbuje kształtować postawy wdzięczności chrześcijańskiej: „Przeto mamy się nie tylko tak wielkiej Boskiej mocy dziwować, ale też tak wysokiej łaski Jego wdzięczni być, dobrodziejstwa wyznawać, zawsze i na wszelkim miejscu mu za to dziękować”.³⁷

W kolejnych partiach mowy autor usiłuje budzić postawy apostołskie wśród słuchaczy: „Jeśli tedy pamiętać to i drugim też przypominać będziemy, tedy nas iście muszą te Pańskie dobrodziejstwa poruszyć, abyśmy... w świętobliwości i sprawiedliwości żywot nasz wiedli, a żyli jak synowie światłości”.³⁸

Ogólnie można stwierdzić, że po ukazaniu podstaw dogmatycznych Karnkowski przechodzi do praktyki życia chrześcijańskiego. W oparciu

o kerygmat kształtuje postawy życiowe. Nie moralizuje, lecz ukazuje teologiczny fundament egzystencji chrześcijanina – w Chrystusie poprzez sakramenty. W ten sposób z jednej strony Karnkowski nawiązuje do patrystycznego nurtu przepowiadania o charakterze kerygmatycznym, z drugiej zaś strony jest prekursorem tego nurtu w wieku XVI.

Druga nauka wyjaśnia i komentuje **obrzędy chrzcielne**. Początkowe zdania potwierdzają to, co wcześniej zostało powiedziane na temat ciągłości kazań zawartej w omawianej kolekcji: „Ponieważ przy Krzcie używamy obrzędów niemało, tak z apostołskiego podania jako i kościelnej nauki, tedy chcemy wam bracia miła o nich sprawę dać, abyście wszyscy wiedzieć mogli, co się przy tym dzieciątku dzieć będzie, albo przy was samych dzieło, gdyście także krzczeni byli”.³⁹

Celem przyjmowania sakramentów jest uświęcenie człowieka.⁴⁰ Z pastoralnego punktu widzenia istotną rolę odgrywają zachęty, a zarazem wskazania praktyczne ujęte przez arcybiskupa w zdaniu: „Jako mają chrześcijanie po Krzcie Świętego przyjęciu żywot swój sprawować”.⁴¹ Na koniec, omawiając obrzędy i znaki sakramentalne, Karnkowski zachęca do życia zgodnego z wiarą. Krzyż czyniony ręką kapłana zobowiązuje do rozwijania zaszczerpionego na chrzcie daru wiary: „Ma też dziecię, kiedy ku rozumowi przyjdzie, tym znakiem przywoździć sobie na pamięć, iż od tego czasu Panu Chrystusowi, którego znamię nosi... wiecznie i pilnie służyć powinno, wyznając Go Panem być i dobrodziejem swoim, a nikogo innego”.⁴²

Znak polania lub zanurzenia w wodzie chrzcielnej prymas wyjaśnia w świetle tajemnicy paschalnej Chrystusa: „Gdy tak polane, albo z wody będzie wyjęte tedy nam to znaczy, że już on stary Adam w Krzcie z Panem Chrystusem jest pogrzebion, a stawa się nowym człowiekiem, który już więcej nie grzesząc, ani Pana Boga gniewać, ale ma wieść świętobliwy żywot”.⁴³

Analizowane teksty dowodzą, iż nauczanie Karnkowskiego reprezentuje kerygmatyczny nurt w kaznodziejstwie, oparty o fundamenty biblijno-dogmatyczne. Stanisław Karnkowski w sposób jasny i prosty wyklada naukę katolicką dotyczącą chrztu, przy czym nazywa go nawet „Najświętszym sakramentem”: „Ten tedy najświętszy sakrament, bracia miła z jego wszystkimi obrzędami, ja teraz jako Boży i kościelny (acz niegodny) sługa, za łaską Pańską i z rozkazaniami Jego przy tym dziecięciu będę sprawował”.⁴⁴ Powołuje się przy tym na *Katechizm Rzymski* opracowany przez Sobór Trydencki, jak również na dokumenty synodu piotrkowskiego.

Język kazań wskazuje na apologetę i teologa, który uczy, prostuje błędy, wyjaśnia wątpliwości, a przede wszystkim wychowuje, kształtuje postawy chrześcijańskie i zachęca do akceptacji prezentowanej doktryny.⁴⁵

Pokuta

Kolejne kazanie nosi tytuł *Napominanie i namowa ku Spowiedzi i pokucie*. Nauka składa się z dwóch części, przy czym pierwsza ma charakter dogmatyczny. Autor poucza penitenta w oparciu o teksty Pisma Świętego o władzy rozgrzeszania w Kościele w następujących słowach: „Mocą kluczy kościelnych, które Pan swym namiestnikom zostawił, rozgrzeszenia i dusznej pociechy pewnie dostać, wedle słowa i obietnicy Pańskiej, która się nigdy nie zmieni, ani zmienić nie może”.⁴⁶ Arcybiskup próbuje budzić postawę wiary zgodnie z postulatami soborowymi z Trydentu, co było jednocześnie odpowiedzią na aktywność kaznodziejów protestanckich.⁴⁷ W tym celu przytacza wzo-ry zaczerpnięte z Nowego Testamentu i, posługując się metodą *parenezy*, zachęca słuchacza w następujący sposób: „Wierz temu co mówi Jan Święty – Pokutujcie a przybliży się wam królestwo niebieskie. I Piotr Święty w Dziejach Apostolskich – Pokutujcie a nawracajcie się, aby zgładzone były grzechy wasze. Wierz temu co Pan mówi słowy swymi Boskimi (Księga Ezechiela) Jeśli grzeszny człowiek pokutować będzie za grzechy swe, a zachowa przykazanie moje, wszystkich jego złości zapomnę. A Jakub Święty bez pochyby z Pańskiej nauki przekazuje, abyśmy się jeden przed drugim spowiadali, iżbyśmy byli zbawieni. Co o kapłanach i biskupach ma być rozumiano, którzy są namiestniki Apostolskimi, których Pan dał i dawa Ducha Świętego, aby ludziom grzechy odpuszczali i zatrzymywali”.⁴⁸

W oparciu o tak wyjaśnioną naukę dogmatyczną, kaznodzieja przedstawia konkretne postawy i ukazuje różne formy życia chrześcijańskiego. Chrześcijanin powinien w obliczu miłosierdzia samego Boga odpowiedzieć na Jego dar: „ćwicząc się w służbie Bożej, modląc się nabożnie, dając jałmużnę ludziom potrzebnym, żyjąc trzeźwo, często poszcząc, miłując pokój i posłuszeństwo Kościołowi świętemu i przełożonym swym dając. A pierwsze złe życie odmieniając w przeciwny Chrześcijański żywot”.⁴⁹

Prymas w oparciu o treści biblijne formułuje postulaty dotyczące wzorców życia religijnego w swojej diecezji. Na szczególną uwagę zasługują wskazania moralne proponowane wiernym w formie tzw. obroku duchowego, który dzisiaj nazywamy *antropologiczną dedukcją*. Wskazówki moralne opierają się na fundamencie dogmatycznym, dlatego nie są moralizowaniem, ale świadomym kształtowaniem postaw w codziennym życiu chrześcijanina.

Eucharystia

Nauka dotycząca Eucharystii obejmuje siedem stron druku i została opatrzona tytułem *Napominanie ku pożywaniu Ciała Pańskiego*. Na wstępie autor nawiązuje do poprzednich pouczeń, co jest kolejnym dowodem, że kaza-

nia zawarte w omawianej kolekcji stanowią cykl katechetyczno-duszpasterski. Arcybiskup przypomina o stanie łaski uświęcającej po przystąpieniu do sakramentu pokuty: „Gdy żeś obżałował grzechy swoje. Spowiadałeś się ich dostatecznie i jesteś rozgrzeszon od kapłana, a słowem Bożym upewnion. Tedy masz się na łaskę Bożą i na miłosierdzie jego bezpiecznie się puścić”.⁵⁰ Powyższy wstęp służy autorowi jako nawiązanie do pouczeń o charakterze dogmatycznym. W oparciu o teksty zaczerpnięte z ewangelii św. Marka i św. Mateusza wyklada naukę o Najświętszym Sakramencie w następujących słowach: „Przeto masz mieć wiarę mocną, a masz w słowie Pańskim wszystko swe ufanie pokładać. Nie myli cię Pan, który mówił – To jest Ciało moje, To jest Krew moja. Bądź tego pewien, iż pod tymi widomymi słowami zupełnie się zamyka Pan Chrystus, Bóg i człowiek prawdziwy z Ciałem i Krwią żywy On isty,⁵¹ który się narodził z Panny, który dla ciebie cierpiał i na krzyżu umarł, który dla twojego usprawiedliwienia zmartwychwstał”.⁵² Autor zdaje sobie sprawę, że tajemnica Eucharystii przekracza możliwości poznawcze ludzkiego umysłu, dlatego w swoim kazaniu nie tylko podkreśla ten fakt, ale również zwraca uwagę na konieczność łaski Bożej związanej z aktem wiary: „Tu skrytym obyczajem, którego rozum ludzki pojąć i ogarnąć nie może, w tym Sakramencie istotnie będąc, zaleca się Ojcu miłemu, jednając ci łaskę Jego, Izbyś Panu Bogu przyjacielem został, abyś nabył pewnej pociechy we wszystkich pokusach i obrony we wszystkich złych przygodach... i po śmierci wiecznego wesela z nim i wybranymi Jego użył”.⁵³

Wykładając prawdy dogmatyczne, w oparciu o sakrament Eucharystii kaznodzieja wyjaśnia tajemnicę jedności Kościoła. W ten sposób osiąga podwójny cel; z jednej strony próbuje przybliżyć wiernym tajemnicę wiary, a z drugiej strony uwrażliwia ich na wynikające stąd konsekwencje życiowe. Z tego względu przytacza nauczanie św. Pawła zaczerpnięte z Listu do Koryntian: „ponieważ jeden jest chleb, przeto my liczni tworzymy jedno ciało” (1 Kor 10, 17). Podstawy dogmatyczne dają prymasowi okazję do bezpośredniego wskazania na konsekwencje praktyczne. Autor w formie dialogu wirtualnego zwraca się do słuchacza i mówi: „Masz tu słusznie w głębię z myślą twą zabrać, a rozpaść się wielką miłością przeciwko Panu Bogu i wszystkim bliźnim twoim, jako ciebie umiłował Pan Bóg. Masz im wedle przemożenia twego dobrze czynić, pomocy z majątności twej im użyczając, tak jako Pan Bóg tobie zasługi swego miłego Syna i wszystkich wybranych swoich użycza”.⁵⁴ Na kanwie przytaczanych prawd dogmatycznych Karnkowski od razu przechodzi do konkretnych postaw życiowych. W ten sposób staje się prekursorem kaznodziejstwa o charakterze kerygmaticznym, w którym baza dogmatyczna warunkuje dynamikę życia chrześcijańskiego.

Namaszczenie chorych

Napominanie chorego ku świętemu ostatniemu mazaniu jest kolejną nauką przybliżającą wiernym rzeczywistość sakramentalną. Na dziewięciu stronach druku autor zawiera pouczenia skierowane do ludzi dotkniętych chorobą.

W pierwszej części kaznodzieja wychodzi od antropologicznej indukcji i zauważa zjawisko powszechnej konieczności umierania, jednocześnie wzywa do przyjęcia i poddania się woli Bożej: „Jeśli by to była wola Boża, żeby cię wziął z tego niespokojnego i złego świata, tedy nie tylko skromnie to i cierpliwie przyjmować, ale sam siebie masz z ochotą woli Bożej poddawać, prze frymarczając ten żywot nędzny za on bardzo szczęśliwy, którego nigdy koniec nie będzie”.⁵⁵ Po stwierdzeniu powszechnego zjawiska śmierci autor przechodzi do dogmatycznej prawdy o życiu wiecznym. Autor nawiązując do słów zawartych w Apokalipsie św. Jana opisuje naukę katolicką dotyczącą życia wiecznego: „Mamy to wiedzieć pewnie, że w onym żywocie do którego przez śmierć jako przez drzwi wchodzimy żadnej troski nie będzie, żadnej przykrości, żadnej złej odmiany. Bo tam Pan Bóg otrze wszystkie łzy z oczu wybranych swoich, a uchwaja je od boleści, od smutków, od wszystkiego nieszczęścia i od śmierci”.⁵⁶ W następnych zdaniach pogłębia motywację życia w łasce Bożej, uzasadniając ją biblijnie i wspomina o roli i znaczeniu zasług: „iż nie tylko twoje zasługi, ale też i wszystkich ludzi nie są godne, aby przez nie chwałę niebieską miał otrzymać. Tedy gdy nam naszych zasług nie stanie uciekać się mamy do Pana Chrystusowej Odkupiciela naszego zasługi”.⁵⁷ Rozwinięcie nauki o zasługach Jezusa Chrystusa i darmości łaski odkupienia autor wspiera słowami św. Jana i św. Pawła o miłości jako przyczynie przyjścia na świat Syna Bożego. Jest to zgodne z jego predylekcją do omawiania wszystkich tajemnic wiary w świetle misterium Wcielenia Syna Bożego.

Wiele miejsca zajmuje w nauczaniu arcybiskupa wyjaśnianie znaków sakramentalnych, dlatego w omawianym kazaniu tak wyjaśnia znaczenie oleju: „Bo ten olej święty nic inszego nie znaczy, jedno moc łaski Bożej i miłosierdzie, które dusze nasze wewnątrz posila. Olej kiedy go w lampie używają dawa światło i ciepło, kiedy też nim członki chore mażą, tedy je utwierdza i umacnia”.⁵⁸ Z kolei następuje seria porównań pogłębiających znaczenie znaku sakramentalnego: „Tymże obyczajem łaska Pańska oświeca rozum ludzki, rozgrzewa myśli oziębłe, a wszystko ludzkie myślenie przeciw strachom szatańskim, przeciw piekłu i śmierci bardzo umacnia”.⁵⁹ Prymas nawiązuje do Listu św. Jakuba, stwierdzając: „co dawa znać Apostoł kiedy mówi – ulży mu Pan Bóg. A może też to być człowiekowi ku wielkiej pociesze iż za mocą tej światłości, i za przyczyną wszech świętych będą za łaską Pańską odpuszczo-

ne grzechy jego”.⁶⁰ Po dokonaniu obrzędu namaszczenia prymas budzi nadzieję: „Gdyżeś już najmilejszy bracie w tej potrzebie i ciężkiej niemocy twojej przyjął nabożnie sakramenta najświętsze wedle ustawy Pańskiej i Kościoła jego, tedy miej pewną nadzieję w Panu Bogu i jego niewymownej miłości, a ciesz i posilaj się wielką łaską jego”.⁶¹

Kształtowanie postaw chrześcijańskiej nadziei prowadzi do praktycznych sposobów kultywowania cnót chrześcijańskich w życiu: „Bojuj też mocnie na tym placu ostatnim przeciw szatanowi i wszystkim jego pokusom, nie ustawaj w wierze nie wąż ani rozpaczaj dla wielkości grzechów twoich, miej przed oczyma Pana Boga Ojca najłaskawszego, który pragnie zbawienia twego... Miej syna jego miłego, który ciebie krwią swoją i zasługą niewymowną okrywa, a duszę twoją Ojcu swemu najmilejszemu zaleca. Miej Ducha Świętego, który cię przez sakramenta poświęca i mocy dodawa, aby w chrześcijańskiej wierze zapieczętował żywot swój, a niebieskiej chwały dostał”.⁶²

Przystępowanie do sakramentów jest aktem zaufania Panu Bogu, który złożył obietnice i nigdy człowieka nie zawodzi. Jest również obroną w walce ze złem: „Na co masz obietnice Boskie, masz przyrzeczenie tego Pana, który kłamać nie może, a nikogo oszukać nie chce. Przyjmowałeś też będąc na świecie Sakramenta, abo świętości jego najświętsze jako mocne i pewne tych obietnic pieczęci którym ufać masz, a iemi się bronić przeciwko wszystkim grzechom i pokusom twoim”.⁶³

Małżeństwo

Ostatnie z cyklu kazań nosi tytuł *Napominanie tych którzy wstępują w małżeństwo*. Kazanie składa się z pięciu części.

Pierwsza część zawiera element *antropologicznej indukcji* i jest zwrotem skierowanym do młodych: „Małżeństwo nie jest prosta ceremonia wymyślona przez ludzi, ale jest sakrament, jeden z siedmiu sakramentów przez które Pan Bóg wszechmogący, rozmaicie ludziom łaski swej ku ich zbawieniu użycza”.⁶⁴ Podobnie jak przy wyjaśnianiu poprzednich sakramentów, autor przechodzi do podstaw dogmatycznych głosząc świętość małżeństwa: „A to małżeństwo święte Pan Bóg na początku świata w Raju na miejscu rozkosznym wnet po stworzeniu pierwszych naszych Rodziców ustawił i tak je opatrzył łaską że ani go zepsował grzech pierworodny, ani zgładził potop, ani każń insza Pańska zniszczyła”.⁶⁵ W sakramencie małżeństwa wypełnia się plan miłości Boga wobec człowieka.⁶⁶ Jezus Chrystus potwierdza wartość tego sakramentu swoją obecnością na weselu w Kanie Galilejskiej, dlatego kaznodzieja mówi: „Dla tego uczcił sam osobą swoją będąc na weselu w Kanie Galilejskiej z matką i zwolenniki swymi, gdzie też pierwsze cudo

uczynił i bóstwo swe okazał a małżonków błogosławił”.⁶⁷ Świadectwo biblijne zaczerpnięte z Listu św. Pawła do Tymoteusza jest dla autora potwierdzeniem nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa: „A indzie wyrzekł iż go żaden człowiek rozłączyć nie ma ani może... Ale i Apostoł bardzo ten stan zaleca, przyrównując go złączeniu Pana Chrystusowemu z Kościołem i obiecuje małżonkom zbawienie jeśli w wierze i świętobliwości żyć będą”.⁶⁸ Następne zdania dotyczą celów małżeństwa, którymi są zrodzenie i wychowanie potomstwa. Szczególną rolę prymas zwraca na wychowanie dzieci: „I nie tylko zostawowali po sobie na świecie pewnymi dziedzicami dóbr i majątności swojej, Ale też aby zostali wiernymi sługami Bożymi i prawdziwymi chrześcijany, w dobrych obyczajach i pobożności wychowani”.⁶⁹

Pasterz z troską o czystość życia chrześcijańskiego określa małżeństwo jako lekarstwo: „a iżby skłonność natury ku grzechowi za pomocą i za lekarstwem małżeństwa świętego mogli być zachowani. Wielkać to jest ta łaska Boża, iż co jest rzeczą Panu Bogu brzydką oprócz małżeństwa to bywa przez grzechu i uczciwie w małżeństwie”.⁷⁰ Wyjaśniając świętość i jedność sakramentu małżeństwa kaznodzieja poucza: „Wy też zasię potem macie z pilnością szukać łaski Pańskiej, starając się o to jakobyście nie zelżyli tego Sakramentu świętego, albo niedbalstwem swoim, albo sprośnym a bydlęcym życiem, albo zbyt nim o rzeczach ziemskich staraniem, albo służby Bożej zaniedbywaniem... abyście zawżdy łaskę Pańską znać, a potym żywota błogosławionego dostać mogli”.⁷¹

W trzeciej części kazania arcybiskup zwraca się do „młodzieńca” i nazywając go głową i opiekunem, zachęca do pobożności i wierności: „Toć rozkazanie słowem Bożym, abys żonę twoję, której cię teraz Pan Bóg głową i opiekunem dał dobrze i pobożnie rządził, abys ją jako ciało swoje miłował, abys ją żywił, abys co możesz najpilniej bronił jej od niesławy i od krzywd wszelakich”.⁷² Do „białej głowy”, mówiąc o miłości i wierności, konieczności wspólnego znoszenia cierpień i dając za wzór biblijną Sarę, kieruje następujące napomnienie: „Także i ty masz zawżdy wierna być mężowi twemu, masz go miłować, masz go słuchać, w uczciwości mieć i być mu poddana jako jest poddany Kościół Panu Chrystusowi. Masz mu też być posłuszna jako Sara i insze święte panie mężę miłowały... Nie masz go dla żadnej przygody złej opuszczać aż do śmierci, ale wszystko cierpieć cobykolwiek Pan Bóg raczył dopuścić”.⁷³

Ostatnie pouczenie zostało skierowane do wszystkich obecnych na uroczystości zawarcia sakramentu małżeństwa. Autor nawiązując do treści doktrynalnych, podkreśla rolę i znaczenie błogosławieństwa, nazywając je „przeżegnaniem kościelnym”, oraz podaje praktyczne sposoby składania życzeń w duchu chrześcijańskim. Proponuje życzyć łaski Bożej i wszelkiej szczęśliwości: „I my też najmilejsi bracia wiedząc, że tych dwoje ludzi, brat

i siostra nasza zaczęli ten stan małżeństwa świętego wedle ustawy Pańskiej, który teraz jest przeżegnaniem Kościelnym i was wszystkich świadectwem potwierdzon. Mamy im wszyscy z miłości i powinności Chrześcijańskiej winzować łaski Bożej i wszelkiej szczęśliwości prosząc wszechmogącego Pana aby im użyczył błogosławieństwa swego, aby je raczył zachować w pokoju i w miłości wspólnej”.⁷⁴

Istotną nowością zawartą w kazaniu jest pasterskie pouczenie o sposobie składania życzeń. Z życzeniami łączy dobroć Boga, a zakończenie kazania skierowane jest ku Osobie Jezusa Chrystusa zgodnie z klasyczną formą stosowaną przez kaznodziejów XVI wieku.

* * *

Z istotnych elementów strukturalnych homilii w nauczaniu Stanisława Karnkowskiego można szczególnie wydobyć następujące elementy: antropologiczna indukcja, kerygmat i antropologiczna dedukcja. W niektórych kazaniach można dostrzec element paranetyczny. Kerygmat w formie wyjścia wyjaśnia doktrynę chrześcijańską. W oparciu o bazę doktrynalną kaznodzieja kształtuje postawy praktyczne. Jego nauczanie nie jest zawieszane w próżni, ale jest wynikiem refleksji nad życiem chrześcijanina w świetle prawd dogmatycznych i biblijnych. Jest to istota nauczania kerygmatycznego. Generalnie biorąc w nauczaniu prymasa Stanisława Karnkowskiego można wskazać elementy nauczania biblijnego, czyli kerygmatycznego.

Dlatego podsumowując niniejsze uwagi, można stwierdzić, iż Stanisław Karnkowski już w XVI wieku był prekursorem poglądów kaznodziejskich przeciwnych moralizowaniu. Do historii homiletyki polskiej wchodzi jako prekursor nauczania o charakterze kerygmatycznym.

Zapisał się w historii Kościoła w Polsce jako pasterz nauczający prawd wiary i kształtujący postawy chrześcijańskie. Prawdy wiary i orędzie Pisma Świętego były fundamentem, na którym opierał głoszenie Dobrej Nowiny. Jego spisana twórczość kaznodziejska wypełniała lukę w literaturze związanej z praktyką duszpasterską. Podręcznik homiletyczny pt. *Napominania...* był niezwykle cenną pomocą w wyjaśnianiu natury i praktycznych skutków sakramentów. Kaznodziejstwo prymasa charakteryzował jasny styl i umiejętność połączenia wykładu prawd wiary z życiem codziennym wiernych.

PRZYPISY

¹ Niniejsze opracowanie powstało na podstawie pracy doktorskiej pt. „Główne wątki teologiczne w kaznodziejstwie prymasa Stanisława Karnkowskiego oraz ich implikacje pastoralne”, napisanej przez autora przy Katedrze Historii Kaznodziejstwa Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w 2002 r.

- ² E. O z o r o w s k i, *Karnkowski Stanisław Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 262-266.
- ³ J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi Gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici Polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 3, Poznań 1890, s. 422.
- ⁴ A. C h m i e l o w s k i, *Życiorys księdza Stanisława Karnkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, Warszawa 1885, s. 1
- ⁵ Tamże, s. 82.
- ⁶ Tamże, s. 5
- ⁷ J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi...*, dz. cyt., s. 423.
- ⁸ H. K o w a l s k a, *Karnkowski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 77-78.
- ⁹ A. C h m i e l o w s k i, *Życiorys...*, dz. cyt., s. 148.
- ¹⁰ S. L i t a k, *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*, w: *Historia Kościoła 1500-1715*, Warszawa 1986, s. 368-369.
- ¹¹ A. C h m i e l o w s k i, *Życiorys...*, dz. cyt., s. 20-21.
- ¹² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1882, s. 848-849.
- ¹³ *Encyklopedia kościelna* (M. Nowodworskiego), t. 10, Warszawa 1877, s. 55-56.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ M. K o s m a n, *Poczet prymasów Polski*, Bydgoszcz 1997, s. 175.
- ¹⁶ J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi...*, dz. cyt., s. 430.
- ¹⁷ W. P a z e r a, *Kaznodziejstwo od początku do końca epoki baroku*, Częstochowa 1999, s. 178.
- ¹⁸ S. K a r n k o w s k i, *Napominania potrzebne i zbawienne, których wszyscy Plebani w Kujawskim i Pomorskim Biskupstwie przy świętości kościelnych sprawowaniu używać mają*, Kraków 1577, s. 2.
- ¹⁹ Tamże, s. 3.
- ²⁰ Tamże, s. 6.
- ²¹ Tamże, s. 13.
- ²² Tamże, s. 24.
- ²³ K. M i e l c z a r e k, *Sakramenty*, Częstochowa 2001, s. 60.
- ²⁴ S. K a r n k o w s k i, *Napominania...*, dz. cyt., s. 40.
- ²⁵ Tamże, s. 52.
- ²⁶ Tamże, s. 33.
- ²⁷ Tamże, s. 49.
- ²⁸ W. P a z e r a, *Kaznodziejstwo...*, dz. cyt., s. 142-150.
- ²⁹ S. K a r n k o w s k i, *Napominania...*, dz. cyt., s. 13.
- ³⁰ Tamże, s. 6.
- ³¹ Tamże, s. 7.
- ³² Tamże, s. 8.
- ³³ J. L e w a n d o w s k i, *Bóg i człowiek*, Warszawa 2001, s. 149.
- ³⁴ S. K a r n k o w s k i, *Napominania...*, dz. cyt., s. 8.
- ³⁵ Tamże, s. 9.
- ³⁶ Tamże, s. 11.
- ³⁷ Tamże.
- ³⁸ Tamże, s. 12-13.
- ³⁹ Tamże, s. 13
- ⁴⁰ A. S a n t o r s k i, *Sakramenty święte*, Warszawa 1990, s. 6.

- ⁴¹ S. Karnkowski, *Napominania...*, dz. cyt., s. 13
- ⁴² Tamże, s. 14-15.
- ⁴³ Tamże, s. 17.
- ⁴⁴ Tamże, s. 18.
- ⁴⁵ W. Pazera, *Kaznodziejstwo w Polsce...*, dz. cyt., s. 179.
- ⁴⁶ S. Karnkowski, *Napominania...*, dz. cyt., s. 22.
- ⁴⁷ W. Pazera, *Kaznodziejstwo...*, dz. cyt., s. 123.
- ⁴⁸ S. Karnkowski, *Napominania...*, dz. cyt., s. 23.
- ⁴⁹ Tamże, s. 26.
- ⁵⁰ Tamże, s. 28.
- ⁵¹ W staropol. – istotny, pewny, prawdziwy, rzeczywisty, ten sam.
- ⁵² S. Karnkowski, *Napominania...*, dz. cyt., s. 28.
- ⁵³ Tamże, s. 29.
- ⁵⁴ Tamże, s. 31.
- ⁵⁵ Tamże, s. 34.
- ⁵⁶ Tamże, s. 35.
- ⁵⁷ Tamże.
- ⁵⁸ Tamże, s. 39.
- ⁵⁹ Tamże.
- ⁶⁰ Tamże, s. 40.
- ⁶¹ Tamże.
- ⁶² Tamże, s. 41.
- ⁶³ Tamże, s. 37.
- ⁶⁴ Tamże, s. 43.
- ⁶⁵ Tamże, s. 44.
- ⁶⁶ K. Mielczarek, *Sakramenty*, dz. cyt., s. 96.
- ⁶⁷ S. Karnkowski, *Napominania...*, dz. cyt., s. 44.
- ⁶⁸ Tamże, s. 44.
- ⁶⁹ Tamże, s. 45.
- ⁷⁰ Tamże, s. 45.
- ⁷¹ Tamże, s. 48.
- ⁷² Tamże, s. 49.
- ⁷³ Tamże, s. 51.
- ⁷⁴ Tamże, s. 52.